

Andrzej Korczin SP4KA
Delegat Krajowego Zjazdu Delegatów PZK
Członek ZG PZK
Prezes OT PZK

Olsztyn 2011-08-04.

Główna Komisja Rewizyjna Polskiego Związku Krótkofalowców.

WNIOSEK

**Działając na podstawie Statutu PZK wnoszę o wykluczenie
Roberta Luźnię SP5XVY z szeregów Polskiego Związku Krótkofalowców.**

UZASADNIENIE

Robert Luźnia SP5XVY naruszył Statut PZK poprzez rażące naruszenie elementarnych zasad koleżeństwa, etyki radioamatorskiej, zasad ham-spirit i wyczerpał znamiona naruszenia zapisów Statutu §7, pkt.2, podpunkt a, b, c, oraz §9, podpunkt b, c, d, f.

1. Robert Luźnia swoim wystąpieniem na spotkaniu w dniu 15.11.2007 r. z Prezes UKE podważył wypracowane formy współpracy UKE – PZK w tym wiodącą rolę naszego związku przy konsultacjach w sprawach dotyczących krótkofalarstwa jak: sposób identyfikacji stacji klubowych, znaki okolicznościowe, znaki jednoliterowe, limity mocy, nowe zakresy częstotliwości, koordynacja stacji bezobsługowych. Spowodował w finale zapaść wypracowywanych w PZK przez lata stosunków z UKE (Urząd Komunikacji Elektronicznej). Doprowadziło to do odwołania przez Prezesa UKE w dniu 23.01.2008 wszystkich zawartych porozumień i ustaleń z PZK i radykalnego pogorszenia relacji PZK-UKE.

2. Robert Luźnia łamiąc prawo, używał znaku SN1X którego nigdy jemu nie przyznano. Między innymi pod adresami: http://lists.contesting.com/_3830/2005-11/msg00133.html i <http://cqww.com/ssblogs/sn1x/sn1x.log> są opublikowane logi stacji SN1X za udział kolejny raz w CQWW SSB. W Internecie natrafiłem na informacje, że SP5XVY używa znaków contestowych SN1X i SN5X, zwróciłem się z pytaniem do źródła. Poniżej odpowiedź z UKE na moje zapytanie o znak SN1X.

Szanowny Panie,

w nawiązaniu do przesłanej korespondencji uprzejmie informujemy, że nigdy nie wydano decyzji o przydzieleniu komukolwiek znaku wywoławczego SN1X.

Pozdrawiam serdecznie

Małgorzata Skrzeczyńska

Gabinet Prezesa

Urząd Komunikacji Elektronicznej

ul. Kasprzaka 18/20, 01-211 Warszawa

tel. 022 53 49 3447 r.

3. Robert Luźnia w wystąpieniach na forum dyskusyjnym ZG PZK podważał autorytet Prezesa PZK, obrażał innych członków ZG insynuując, że przyjeżdżają na posiedzenia ZG

PZK tylko po to by zjeść obiad i wziąć pieniądze za zwrot kosztów przyjazdu. Pomawiał o kłamstwa a uzgodnienia zawarte pomiędzy UKE a PZK nazywał „mafijnymi”. To, że Urząd zasięga opinii PZK w sprawie sposobu gospodarowania znakami wywoławczymi, jest dla nas wyróżnieniem. Marek SP5IYI będąc delegatem WOT na Zjazd w Rynii, jednocześnie reprezentował Prezesa UR TiP oficjalnie zaproszonego Gościa na zjazd. Czy fakt, że przy kawie, pytał jakie jest stanowisko PZK w sprawie identyfikacji radiostacji amatorskich można nazywać działaniem mafijnym. Zapytać można by Roberta Luśnię, kto jest mafią w jego mniemaniu? Urząd czy PZK.

04-01-2008r. SP5XVY napisał na forum dyskusyjnym:

*„Marku, jeżeli już kogoś po..... to raczej Ciebie a nie mnie. Jako urzędnik państwowy wiesz dobrze, że obowiązuje Cię prawo a nie kularowe uzgodnienia, **poczynione w mafijny sposób w Rynii**. W całej tej sprawie od początku do końca nie robicie nic innego tylko **kłamięcie**. Najpierw napisałeś, że tak zwany znak okolicznościowy może być przyznany na okres trzech miesięcy, a sufiks może być tylko cztero znakowy. Jest to tylko i wyłącznie Twoje "widzi mi się", gdyż żaden przepis prawa ani żadne porozumienie nie upoważnia Cię do takiego postępowania. A ustalenia poczynione przez parę osób przy wódeczce w Rynii są tylko i wyłącznie prywatnymi ustaleniami tych osób, a nie wspólnym stanowiskiem Związku i Urzędu. Nie masz też żadnych uprawnień do nie stosowania art 19.68A Regulaminu Radiokomunikacyjnego. Następnie **Sekretarz ZG PZK publicznie kłamał**, że kwestie przyznawania w taki a nie w inny sposób znaków wywoławczych (okolicznościowych) reguluje Regulamin Radiokomunikacyjny i Prawo Telekomunikacyjne. Niestety na tym wiedza Sekretarza się zakończyła, gdyż nie potrafił powołać się na żaden artykuł ani Regulaminu ani Prawa Telekomunikacyjnego. Podobnie jest z Tobą. Jedyne co potrafisz to bredzić o jakiś ustaleniach, przepisach tylko jakoś nie potrafisz ani ich wskazać ani przytoczyć. Już telefonicznie Ci tłumaczyłem, że rozróżniam zmianę pozwolenia od nowego pozwolenia. Oba przypadki dotyczą tego samego. Przyznania znaku wywoławczego (bardzo często będzie to w obu przypadkach znak okolicznościowy). Ty natomiast z uporem maniaka bredzisz dalej, że białe jest czarne. Jeżeli tak doskonale pamiętasz spotkanie u Pani Prezes, to pamiętasz też, że została na nim poruszona kwestia przyznania drugiego znaku wywoławczego (okolicznościowego) przy równoczesnym zachowaniu swojego dotychczasowego. Pani Prezes powiedziała, że można tę kwestię wypracować. Podczas drugiej części spotkania (bez Pani Prezes) próbowałeś udowodnić, że jedyną istniejącą możliwością skorzystania ze znaku "okolicznościowego" jest tylko i wyłącznie zmiana pozwolenia. I to Ty wtedy nie chciałeś słuchać żadnych innych argumentów Na wniosek aby istniały dwie możliwości "dostania znaku okolicznościowego" miałeś tylko jeden argument - "nie bo nie" .A jeżeli już tak chętnie powołujesz się na konsultacje społeczne z PZK (takich argumentów używałeś podczas spotkania u Pani Prezes) to bardzo ciekawe czemu do tej pory nikt i nigdzie zapisów z tych konsultacji nie ujawnił. Czyżby były aż tak bardzo tajne (**mafijne**)? Ciekawe czemu Sekretarz ZG PZK nic o nich nie wiedział, kiedy pisał swoje wyjaśnienia na forum internetowym PZK? Już raz to napisałem i powtórzę raz jeszcze. Co nie jest zabronione, jest dozwolone. Co nie jest uregulowane jest dozwolone. Warto o tym pamiętać będąc urzędnikiem państwowym. Vy 73, Robert SP5XVY”*

4. Odmawiał Prezesowi PZK prawa do wydawania poleceń (zaleceń), odmawiał wykonywania tych poleceń i nakłaniał innych do „nieposłuszeństwa”.

19-12-2006r. SP5XVY napisał na forum ZG PZK:

„Główna Komisja Rewizyjna

W związku z otrzymaniem pisma Prezesa PZK l. dz. prez. 117/2006 z dnia 12 grudnia 2006 roku wnoszę o zbadanie prawomocności zawartych w tym piśmie żądań. Zgodnie ze Statutem PZK "Prezydium Zarządu Głównego PZK jest organem wykonawczym Zarządu Głównego

PZK ... (par. 25 Statutu PZK). Mam zapewne niezbyt dobrą pamięć lecz nie przypominam sobie aby Zarząd Główny w ostatnim czasie delegował w jakiegokolwiek uchwale Prezydium do czynności, o których mowa w piśmie Prezesa. Mam nadzieję, że Główna Komisja Rewizyjna zaleci Prezydium lekturę Statutu PZK aby miało świadomość do czego zostało powołane. Pragnę również zwrócić uwagę Głównej Komisji Rewizyjnej, że w piśmie tym jest mowa o enigmatycznym "Regulaminie Gospodarki i Sprawozdawczości finansowo-majątkowej", którego to regulaminu trudno by szukać na stronie internetowej PZK. Inne regulaminy tam występują. Jeżeli natomiast taki regulamin jest, to niech będzie powszechnie dostępny. Równocześnie informuję, że do czasu rozstrzygnięcia całej sprawy przez Główną Komisję Rewizyjną nie zamierzam wypełnić żadnego polecenia zawartego w piśmie, uważając je za bezprawną samowolę Prezesa PZK.

Taką samą wstrzeźliwość proponuję pozostałym siedmiu Oddziałom wymienionym w piśmie. Gdybym był w błędzie proszę o wskazanie mi odpowiednich zapisów w Statucie PZK i/lub Regulaminie Zarządu Głównego PZK.

Z poważaniem

Robert Luśnia SP5XVY

Prezes WOT PZK”

15-02-2007r. SP5XVY napisał:

„Jeżeli więc Prezes PZK lub Prezydium ZG PZK potrzebują aktualny wypis z rejestru Oddziału, to proponuję udać się do najbliższego Krajowego Rejestru Sądowego i na podstawie numeru z oficjalnej strony PZK poprosić o wypis (skrótowy lub pełny - wedle woli). Nie widzę powodu, dla którego za zachcianki Prezesa PZK lub Prezydium ZG PZK koszty ma ponosić Warszawski Oddział Terenowy PZK.

Vy 73, Robert SP5XVY

Prezes WOT PZK”

5. W swoich wystąpieniach na forum dyskusyjnym ZG PZK odmawiał wykonywania poleceń Prezesa PZK i realizowania Uchwały Nr 418 ZG PZK z dnia 19 maja 2007r.

15-11-2007r. SP5XVY napisał:

„Zbyszku, w pełni się z Tobą zgadzam. **"Olałem" tę uchwałę**, gdyż po kilka razy nie będę robił tego samego. Dokumenty, o których mowa (oprócz wypisu z rejestru - gdyż ten Prezydium ZG PZK może uzyskać w dowolnym sądzie rejestrowym w Polsce jeżeli jest im niezbędny do życia. Ponadto wypis jest płatny i nie widzę powodu dla którego mielibyśmy jeszcze więcej dokładać do PZK.) dostarczyłem na ubiegłorocznym, jesiennym posiedzeniu ZG PZK oraz uzupełniłem, osobiście wręczając Prezesowi PZK podczas zimowego ogniska w Warszawie.

Jak Prezydium ZG PZK ma taki porządek jaki ma, to już trudno. Wyraźnie służy im to do manipulowania. Ale o tym, to w sobotę.

"Olałem" tę uchwałę tak samo jak Prezydium ZG PZK olewa nas (WOT PZK, ZG PZK).

Ponadto, ja, nie ruszając się od komputera jestem w stanie ustalić "status prawny oddziałów". Widocznie wielce ważni Prezesi OT PZK nie mają nic innego do roboty jak zwiększanie "papirologii" w Związku i znajdowanie zajęć dla samych siebie aby w ten sposób uzasadnić konieczność swojego istnienia.

Vy 73, Robert SP5XVY”

6. Robert Luśnia upublicznił wybrane wątki dyskusji, rozsyłając pocztą elektroniczną do krótkofalowców nie posiadających dostępu do zamkniętej listy dyskusyjnej ZG PZK. Powodował tym konsternację i zażenowanie poziomem prowadzonej dyskusji u

niezorientowanych w sprawie adresatów. Zaniechał tych działań gdy kilku z jego adresatów odmówiło udziału w żenującej ich zdaniem dyskusji.

7. Nie bez powodu przestał być członkiem zespołu SN0HQ.

8. Przykładem destrukcyjnych działań SP5XVY jest między innymi zgłoszenie do porządku obrad ZG PZK w dniu 21 marca 2009r. ponad 31 dodatkowych punktów. Ponowił ten manewr i do porządku obrad na posiedzenie ZG PZK w dniu 10 października 2009r. zgłosił dodatkowych 36 swoich punktów. Działanie te miało jak sądzę sparaliżować prace Zarządu Głównego PZK.

9. Prezes PZK Piotr Skrzypczak poinformował mnie, że: Pan Robert Luśnia SP5XVY podczas Walnego Zebrania WOT OT 25 21 listopada 2009r. otwarcie nawoływał do rozpadu PZK, sugerując powołanie stowarzyszenia niezależnego od PZK, które jakoby miało przejąć wszystkie niezbędne dla kolegów funkcje. Wyrażał się w sposób lekceważący i obraźliwy w stosunku do organizacji oraz Prezesa PZK obecnego na tym zebraniu.

W listach elektronicznych na liście dyskusyjnej "forum PZK" przyrównał działania administratora portalu do Hitlera i Stalina i to w rocznicę holokaustu.

Biorąc pod uwagę całokształt działalności opisanej powyżej, jestem całkowicie przekonany, że SP5XVY powinien dla dobra Polskiego Związku Krótkofalowców zostać usunięty z jego szeregów.

Andrzej Korczin SP4KA

.....*A.Korczin*.....